

Pies i Ty

PIES i TY to poradnik, który prowadzi czytelnika przez wszystkie stadia posiadania psa, począwszy od myśli o jego zakupie, a skończywszy na retorycznym pytaniu: dlaczego psy żyją tak krótko?



JOLANTA
TOCHOWICZ - ERTMAN

JOLANTA TOCHOWICZ-ERTMAN

PIES I TY

Wydawnictwo Psychoskok

Konin 2017

Jolanta Tochowicz-Ertman

„Pies i Ty”

Copyright © by Jolanta Tochowicz-Ertman 2017

Copyright © by Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o. o. 2017

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana, powielana i udostępniana w jakiegokolwiek formie bez pisemnej zgody wydawcy.

Redaktor prowadząca: Wioletta Tomaszewska

Projekt okładki: Jakub Kleczkowski

Fotografia na okładce: Małgorzata Fludra

Korekta: Zuzanna Laskowska, Marianna Umerle

Skład: Agnieszka Marzol

ISBN: 978-83-8119-107-4

Wydawnictwo Psychoskok Sp. z o.o.

ul. Spółdzielców 3, pok. 325, 62-510 Konin

tel. (63) 242 02 02, kom. 695-943-706

<http://wydawnictwo.psychoskok.pl>

<http://www.psychoskok.pl>

e-mail: wydawnictwo@psychoskok.pl

Zawartość

Pies i ty	6
Wybór rasy – gdzie szukać pupila?	7
Zasady wychowania szczenięcia	16
Sposoby wychowania szczenięcia	20
Nareszcie w domu	22
Utrzymywanie czystości	24
Pierwsze wyjście na spacer	28
Korygowanie niechcianych zachowań.....	30
Kastracja i sterylizacja	33
Dominacja.....	41
Kontenerki, klatki, kojce	43
Szkolenie, tresura, resocjalizacja.....	50
Jak dogadać się z psem?	51
Czym, jak i kiedy karmić psa	53
Jak cię widzą, tak cię... słuchają.....	63
Dlaczego psy żyją tak krótko?.....	87
Dziecko i pies	88

Poradnik	90
Zdrowie.....	90
Higiena i pielęgnacja.....	95
Wychowanie szczenięcia	99
Zachowanie i wychowanie	100

*„Pies jest najlepszym przyjacielem człowieka” – to
bezwzględna prawda.*

Jeśli jednak zechcemy zmienić brzmienie tej prawdy na:

*„Człowiek jest najlepszym przyjacielem psa”,
wyraźnie widzimy, jak wiele jeszcze musimy w sobie zmienić.*

Pies i ty

Od tysięcy lat pies towarzyszy człowiekowi. Porzucił dla nas naturalne środowisko, oddał nam swoje serce i całą psią duszę – całkowicie i bezwarunkowo.

Większość z nas pragnie posiadać swojego jedyne­go, ukochanego czworonoga, ponieważ marzy o pięknej przygodzie, jaką jest obcowanie z tym wspaniałym zwierzęciem. Życie z psem powinno być przyjemnością, a wspólnie spędzone chwile dawać zadowolenie, odprężenie, radość i satysfakcję. Lecz często zdarza się, że krótko po przyjęciu psa pod dach pojawiają się problemy, na które zupełnie nie byliście przygotowani.

Fascynacja mija, marzenia bledną, a na pierwszym planie pojawia się zasiusiany dywan, obgryzione meble, uciążliwy i stresujący spacer, bądź wizja spędzania w domu dwudziestu czterech godzin na dobę, siedem dni w tygodniu, ponieważ okazało się, że wasz pupil cierpi na lęk separacyjny. Powoli ogarnia was zniechęcenie i frustracja, a radość z wymarzonego psa gdzieś znika – zaczynacie się czuć niekomfortowo.

Tak nie musi być.

Wystarczy poznać – najlepiej jeszcze przed pojawieniem się psa – jego potrzeby, istotę postrzegania otaczającego go świata i zjawisk, sposoby komunikowania się, specyfikę rasy, by wszystko wyglądało zupełnie inaczej, właśnie tak, jak w waszych marzeniach.

Wieloletnie obcowanie z psami, prowadzenie własnej hodowli, a przede wszystkim ogromna pasja, z jaką dążę do poznania psa i wszystkiego, co z nim związane, to doświadczenia, którymi chętnie się z wami podzielę.

Wybór rasy – gdzie szukać pupila?

Często słyszę wypowiedź: „Kupię sobie rasowego psa, ale bez rodowodu, bo papier mi niepotrzebny, a tylko dużo kosztuje”.

Otóż nie ma rasowych psów bez rodowodu, są co najwyżej psy w typie danej rasy, rozmnażane w koszmarnych warunkach urągających ich godności – godności każdej istoty. Wycieńczone rasopodobne matki co pół roku rodzą resztkami sił i starają się opiekować rachitycznymi, niedożywionymi, chorymi, zziębniętymi i przerażonymi szczeniętami. Zarówno suka, jak i szczenięta pozbawione są jakiegokolwiek opieki weterynaryjnej, nie wspominając już o odrobaczaniu, szczepieniach, dobrej karmie czy godziwych warunkach bytowania.

Każdy, kto współczuje tym biednym, wynędzniałym, bezgranicznie wykorzystywanym zwierzętom, powinien szerokim łukiem omijać te fabryki bólu, cierpienia i śmierci. Dopóki nieświadomi sytuacji ludzie będą kupować szczenięta w takich miejscach, dopóty bezduszni pseudohodowcy będą je „produkować”.

Nie kupujcie szceniąt na bazarach, targach czy z bagażników samochodów! Nie decydujcie się na kupno szczenięcia „z dowozem”!

Kiedy szukacie malucha, koniecznie musicie poznać warunki, w jakich się urodził i rozwijał. Powinniście mieć możliwość choćby obejrzenia matki szceniąt.

Okres spędzony u hodowcy ma ogromny wpływ na przyszłe życie szczenięcia, choć większość z was uważa, że to „tylko” parę tygodni bez większego znaczenia.

Płacąc więcej za szczenię w zarejestrowanej w Związku Kynologicznym w Polsce* hodowli, nie płacie za „papiery”, lecz za malucha, którego pochodzenie jest udokumentowane i którego rodzice zostali przebadani pod kątem chorób genetycznych występujących w danej rasie, uczestniczyli w wystawach i zostali uznani za psa/sukę hodowlaną, a więc dysponują wszelkimi cechami fizycznymi i psychicznymi danej rasy.

Taki hodowca odpowiednio dba o ciężarną sukę, szczeniętom zapewnia optymalne warunki rozwoju, właściwie karmi, troszczy się o zdrowie przeprowadzając szczepienia

i odrobaczania, umożliwia kontakt z innymi psami i ludźmi, dostarczając tym samym szczeniętom bodźców potrzebnych do prawidłowego rozwoju i socjalizacji.

Hodowca inwestuje pieniądze, swój czas, pracę i wiele nieprzespanych nocy, by jak najlepiej przygotować szczenięta do startu w samodzielne, dorosłe życie.

Tylko ten hodowca, który doskonale orientuje się w problematyce, złożoności i predyspozycjach hodowanej przez siebie rasy, może zaoferować wam potencjalnie zdrowe, niosące długotrwałą radość szczenię. Potencjalnie, ponieważ nigdy nie ma stuprocentowej gwarancji na zdrowie psa – każdej innej istoty zresztą też nie. Przynależność do Związku Kynologicznego w Polsce* zobowiązuje hodowców do stworzenia optymalnych warunków dla psów i odchowywanych szczeniąt, *nie jest jednak gwarantem* takiego postępowania.

Dlatego też osoby, które zdecydowały się na rasowe szczenię, powinny odwiedzić więcej niż jedną hodowlę, porównać panujące w nich warunki, podejście hodowcy do zwierząt, sposób ich traktowania, wygląd i zachowanie.

1. Godny polecenia jest hodowca, który:

- chętnie, jasno i obszernie odpowiada na zadawane przez was pytania i który sam je zadaje, chcąc jak najlepiej poznać potencjalnych przyszłych opiekunów,
- bez żenady i z dumą oprowadza was po swoim „psim królestwie” (pamiętać jednak należy, że do czwartego,

piątego tygodnia życia szczenięta nie powinny mieć bezpośredniego kontaktu z potencjalnymi nabywcami, ponieważ istnieje ryzyko zarażenia chorobami, które w wieku szczenięcym mogą być nawet śmiertelne).

2. Wybierając szczenię, powinniście sprawdzić, czy:

- oczy szczenięcia nie są zaropiałe,
- uszy są czyste i różowe, a nie zaczerwienione,
- czy na pupie nie ma śladów biegunki,
- czy u pieska oba jądra znajdują się w mosznie,
- jeśli brzuszek jest nienormalnie duży w stosunku do malucha, możemy się spodziewać, że szczenię jest zarobaczone,
- należy zapytać, czy szczenię jest po odbiorze miotu, czy ma książeczkę zdrowia i metryczkę, a także, czy jest zaszczepione i odrobaczone stosownie do wieku.

3. Zwróćcie uwagę, czy dorosłe psy nie zachowują się lękliwie wobec swojego opiekuna i jakie warunki sanitarne panują w hodowli.

4. Przy odbiorze szczenięcia, zażądajcie podpisania umowy przekazania psa. Zwróćcie uwagę na to, czy w jej treści – oprócz waszych praw i obowiązków – zawarte są również obowiązki hodowcy wobec was na wypadek stwierdzenia u szczenięcia wad wrodzonych, bądź innych ułomności. Wraz z umową powinniście otrzymać również kopię badań zdrowotnych obojga rodziców szczenięcia i metryczkę uprawniającą do wydania rodowodu przez ZKwP*.

5. Wraz ze szczenięciem hodowca powinien przekazać wam parę porcji karmy, którą szczenię było karmione.

6. W ciągu trzech dni od odebrania szczenięcia od hodowcy pójďte z maluchem do weterynarza na przegląd. W razie zdiagnozowania jakichkolwiek nieprawidłowości możecie wysunąć żądania wobec hodowcy, a – po tak krótkim czasie – hodowca nie będzie mógł wam wmówić, że problemy powstały wskutek waszych błędów.

Nie ulegajcie emocjom, nie kupujcie psa pod wpływem impulsu, zdajcie sobie sprawę z tego, że bierzecie na siebie pełną odpowiedzialność za żywą i czującą istotę, którą traktować będziecie jak pełnoprawnego członka rodziny przez dziesięć, dwanaście, a może piętnaście i więcej lat.

Jeśli nie zamierzacie bywać z psem na wystawach, nie zależy wam na jego rasowości, gorąco zachęcam do rozważenia adopcji psa ze schroniska.

Nie zawsze są to psy młode, z reguły mają za sobą tragiczną przeszłość, nierzadko wymagają opieki weterynaryjnej, ich reakcje na otoczenie są często zaburzone, wymagają długiego czasu, by zaadaptować się w nowym środowisku.

Czekają cierpliwie – czasem długie lata – na swojego człowieka, któremu mogłyby wreszcie zaufać i oddać swoje psie serce.

Niechciane, porzucone przez nieodpowiedzialnych ludzi,

cierpią w milczeniu, mając nadzieję, że pewnego dnia ktoś się nad nimi pochyli, pogłaszcze, przytuli i zabierze do swojego domu –

domu, w którym od tej chwili będą mieszkali już na ZAWSZE RAZEM.

Nie tylko w schroniskach porzucone psy patrzą tęsknym okiem przez kraty i czekają na kogoś, kto je pokocha, doceni, przygarnie.

Są również fundacje, stowarzyszenia, organizacje zrzeszające ludzi o wielkich sercach, którzy swój czas, zaangażowanie i wielokrotnie własne finanse poświęcają ratowaniu niechcianych, zapomnianych, żyjących w przerażających warunkach istot.

Do nich również można się zwrócić i zgłosić chęć adopcji uratowanego psiaka. Często są to psy w typie jakiejś rasy, wyeksploatowany „produkt” działalności pseudohodowli.

Obojętnie z jakiego źródła będzie pochodził wasz pupil, musicie pamiętać o jednej bardzo istotnej rzeczy: utrzymanie psa nieuchronnie wiąże się z wydatkami. Akcesoria (smycz, obroża, legowisko, miski, zabawki), karma, opieka weterynaryjna w razie choroby bądź wypadku, okresowe szczepienia, odrobaczanie, ochrona przed kleszczami i pchłami, podróże, ewentualne koszty hotelu jeżeli nie możecie wyjechać z psem, to obowiązkowe koszty utrzymania psa.

Nim przyprowadzicie go do domu, zastanówcie się, czy

wasz domowy budżet wytrzyma takie dodatkowe obciążenie.

Gdy zapadnie już decyzja o przyjęciu psa pod wasz dach, stajecie przed kilkoma nie lada dylematami: mieszaniec czy rasowy, pies czy suka, duży czy mały, długo- czy krótkowłosa, a może pies ze schroniska?

I w tym właśnie momencie najłatwiej popełnić błąd, kierując się nieodpowiednimi kryteriami.

Najczęściej decydujecie się na jakieś konkretne zwierzątko, bo „ma taki słodki pyszczek, sam mnie wybrał, pierwszy do mnie podszedł” albo „ma taką śliczną łatkę na oczku”, lub „tak pięknie wygląda z sierścią sięgającą ziemi”...

No cóż, nie powinny to być główne powody waszego wyboru. Myślicie przede wszystkim o zaspokojeniu swoich marzeń i poczucia estetyki. I prawidłowo. Nie ma w tym nic złego, przecież chcecie mieć najpiękniejszego psiaka na świecie, z którym przyjdzie wam kilkanaście lat żyć pod jednym dachem. Ale żeby przez cały ten okres relacje między wami a pupilem układały się poprawnie i bezstresowo, powinniście się zastanowić, jaki pies pasuje do was, do waszego trybu życia i waszej aktywności, żeby w przyszłości nie stanąć przed problemem „niezgodności charakterów”. I tak mieszkający w kawalerce na dziewiątym piętrze zagorzały domator w żadnym wypadku nie powinien kupować np. psa rasy husky, choćby nie wiadomo jak urzekły go niebieskie oczęta tego aktywnego „pracoholika”,

podobnie jak człowiek lubiący sport, ruch i aktywny wypoczynek nie powinien kupować mopsa, bo nie znajdzie w nim dobrego kompana do długich pieszych wycieczek.

Są rasy psów, których przedstawiciele wybaczą opiekunom wiele błędów wychowawczych. Osobom, które dopiero zaczynają przygodę z kynologią, polecam grupę IX, w której znajdują psy ozdobne i do towarzystwa. Ale są też i rasy, na które pozwolić sobie może człowiek z pewnym doświadczeniem w prowadzeniu i wychowywaniu ich przedstawicieli. Są to w większości psy z grupy III – teriery.

Prawdę mówiąc, we wszystkich rasach spotkać możemy psy trudne, wymagające specjalistycznej pomocy, ale należy sobie zdać sprawę z tego, że to my – ludzie – przez swoje nieumiejętne podejście stwarzamy problemy, z którymi potem borykać się musi nasz pupil.

Istnieje ponad 300 ras psów. Dla każdej opracowany został wzorzec, w którym bardzo szczegółowo opisano idealnego przedstawiciela danej rasy – między innymi jego wygląd, wielkość, długość okrywy włosowej, cechy charakteru i temperament.

To bardzo ważne i pomocne informacje dla osób szukających nowego członka rodziny, ale bądźmy świadomi, że w obrębie jednej rasy zdarzają się również osobniki o zróżnicowanym temperamencie, psychice czy charakterze.

Dziękujemy za skorzystanie z oferty naszego wydawnictwa i życzymy miło spędzonych chwil przy kolejnych naszych publikacjach.

Wydawnictwo Psychoskok

